

**Sygn. akt I ACa 1392/14**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Zbigniew Ducki (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Jerzy Bess</b> <b>SSO del. Paweł Czepiel</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **H. B.**

przeciwko **R. M.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 13 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 272/13

**oddala apelację.**

Sygn. akt I ACa 1392/14

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko R. M., H. B. wniosła o: 1. zobowiązanie pozwanego do zaniechania naruszania jej dóbr osobistych poprzez pomawianie o naruszaniu środowiska naturalnego, 2. zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji (...) zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł, 3. zobowiązanie pozwanego do wystąpienia w formie pisemnej i przesłania do wszystkich instytucji wymienionych w jego piśmie z lipca 2012 r. pod tytułem „z prośbą o interwencję” o treści „wszystkie zapisy w przedmiotowym piśmie, którego byłem autorem są nieprawdziwe, zmyślane nie mające uzasadnienia prawnego o pomawiające powódkę, za co z dużą dozą szczerością przepraszam i oświadczam, że na przyszłość nie będę stosował tego typu metod”, 4. zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia na łamach Gazety (...) w dodatku z.przeprosin o treści: „ja R. M. przepraszam Panią H. B. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. (...), za to że w przeszłości w szeregu wystąpień naruszyłem jej dobre imię poprzez wygłaszanie i opisywanie jej działań w sposób nieprawdziwy, a więc w szczególności, że zarzucałem jej i jej firmie nielegalne działanie polegające

na: niekontrolowanym transporcie i wywózce ścieków na terenie pomiędzy ciekami wodnymi P., Z. i Z., wzdłuż nowej drogi i w regionach Z., S., P., przez P.H.U. (...); osady ściekowe przewożone pojazdami w postaci mazistej są przeładowane na drogach(...)i nawierzchnia asfaltowa jest łamana i niszczona; panującym odorze, który jest uciążliwy dla mieszkańców M. i dzielnicy W. oraz uczestników ruchu drogowego, głównie ścieżki rowerowej; opóźnianie prac agrotechnicznych, które przedłużają uciążliwości odorowe; zbyt płytka orka powoduje, tylko rozproszanie osadów na powierzchni, a ilość insektów jest zatrważająca”. 5. zasadzenia kosztów postępowania.

Zdaniem powódki wszelkie oskarżenia kierowane pod jej adresem przez pozwanego są nieprawdziwe i niepotwierdzone przez stosowne instytucje, mają na celu postawienie jej w negatywnym świetle, oraz noszą znamiona pomówienia, co w konsekwencji doprowadziło do poniżenia w świetle opinii publicznej, jak również może doprowadzić do utraty zaufania potrzebnego do wykonywania działalności gospodarczej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zasadzenia kosztów postępowania, podnosząc na tym tle, że działał z (...). Jego celem nie było naruszenie dóbr osobistych powódki. Zdaniem pozwanego powódka nie wykazała nie tylko naruszenia jej dóbr osobistych (dobrego imienia), ale także bezprawności zachowania pozwanego, gdyż jego działania były podejmowane w imieniu mieszkańców B. i M., granicach obowiązującego prawa.

Wyrokiem z 13 czerwca 2014 r. wydanym do sygn. akt I C 272/13 Sąd Okręgowy w Krakowie: w pkt. I oddalił powództwo; w pkt. II zniósł między stronami wzajemnie między koszty postępowania.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy dokonanego na kanwie wydanego orzeczenia Sąd I instancji w szczególności wskazał, że powódka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wyżej wskazanym polegającą m.in. na wywozie na grunty rolne osadów ściekowych pochodzących z oczyszczalni ścieków, które są stosowane w procesie odzysku(...) polegającym na rozproszaniu ziemi w celu nawożenia lub ulepszeniu gleby. Wspomniane osady są przewożone na teren nieruchomości rolnych znajdujących się w miejscowości M. gm. B., w zasobach Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, a dzierzawionych także przez powódkę na terenach wśród lasów, nieopodal ujęcia wody-potoku P.. Najbliższe domostwa są oddalone około 1 km od terenów, na które przewożone są pochodzące z oczyszczalni w G., B. i R., osady ściekowe.

Tak mieszkańcy M. jak i B. uskarżają się na uciążliwości związane z fetorem pochodzącym z terenów na które wywożone są osady ściekowe. Odór jest także uciążliwy dla osób odwiedzających pobliskie tereny w celach turystyczno-rekreacyjnych, w tym ścieżkę rowerową. Ma to szczególne nasilenie w miesiącach letnich, prowadząc do uniemożliwienia mieszkańcom swobodnego korzystania z ich nieruchomości, swobodnego odpoczynku lub uprawiania aktywności fizycznej. Ponadto samochody transportujące osady ściekowe przejeżdżając przez B. i M. również rozprzestrzeniają nieprzyjemne zapach, zaś z przyczyny ich przeciążenia niszczą drogę gminną. Okoliczni mieszkańcy obawiają się, że osady ściekowe doprowadzą do zagrożenia bezpieczeństwa w środowisku naturalnym, tym bardziej, że w okolicy znajduje się strefa ochrony ujęcia wody.

Na prośbę mieszkańców sołectw M. i B. pozwany będący społecznikiem zaangażowanym przyrodniczo, autor wielu wystaw o tej tematyce, osobiście działający w sporach związanych z ochroną środowiska naturalnego - w związku z działalnością gospodarczą powódki w zakresie wyżej opisanym, wystosował w lipcu 2012 r. do (...) Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w K. (dalej (...)) z apel o natychmiastowe wstrzymanie niekontrolowanego transportu i wywozu osadów ściekowych na terenie pomiędzy ciekami wodnymi P., Z., Z., wzdłuż Nowej Drogi w regionach Z., S., P. przez P. M. i firmę powódki, przewożenia osadów ściekowych w postaci mazistej często gubione z przeładowanych naczepach aut ciężarowych na drodze Babickiej, zaznaczając, że nawierzchnia asfaltowa drogi jest często łamana i niszczona, a Nowa Droga (szutrowa) została zrujnowana. W rzeczonym piśmie zwrócono także na panujący odór w związku z przewożeniem osadów ściekowych, nieprawidłowym ich zaorywaniem, czego efektem jest zatrważająca ilość insektów. Nadto w związku z lekceważeniem i nieprzestrzeganiem przepisów prawa zwrócono uwagę na konieczność częstego i skrupulatnego kontrolowania działalności w/w przedsiębiorców. Następnie pozwany zadał kolejne pytania w szczególności w przedmiocie przeprowadzenia stosownych badań sanitarnych w celu zabezpieczenia zanieczyszczenia wód gruntowych, w celu zapobieżenia zanieczyszczenia ujęcia wody pitnej dla M. i B.. Pytania

obejmowały także okoliczności uzyskania przez pozwaną zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej. W podsumowaniu pisma pozwany podał, że obowiązek rozprowadzania osadów ściekowych po powierzchni gruntu, ich stabilizacja i niezwłoczne przeoranie jest zaniedbywany, a zakaz stosowania osadów ściekowych w sąsiedztwie cieków wodnych jest nieprzestrzegany. Nadto prowadzone uprawy roślin przeznaczonych do produkcji kompostu, roślin nieprzeznaczonych do sprzedaży i produkcji pasz są miejscami zaniedbywane, a inne uprawy często niszczone przez rozładowywanie w nich osadów ściekowych. W tej sytuacji zamieszczono w piśmie żądanie nałożenia na P. M. oraz (...), w trybie art. 75 ustawy z 14 grudnia 2012 r. o odpadach Dz. U. z 2013 r., poz. 21 ze zm., dalej ustawa o odpadach) stosownych działań. Wszystko wobec stosowania komunalnych osadów ściekowych nieustabilizowanych lub nieprzygotowanych odpowiednio do celu i sposobu ich stosowania, nieprzeprowadzenie badań komunalnych osadów, ściekowych, nieprzeprowadzenie badań gruntów, na których osady są stosowane. Do tego zażądano od starosty (...), (...) oceny negatywnej działalności P. M. oraz (...)w oparciu o konsultacje z Wójtem Gminy B. i Wydziałem Ochrony Środowiska tejże Gminy. Na zakończenie zawarto: pytanie czy (...) przeprowadził badanie jakości wód rzek i jakości wód podziemnych, powierzchniowych na terenie wprowadzanych osadów ściekowych i sąsiadujących terenów ochrony pośredniej i bezpośredniej ujęcia wody B.-M.; wniosek o przeprowadzenie przeglądu ekologicznego; prośbę o niezwłoczne podjęcie interwencji i wstrzymanie niekontrolowanego składowania osadów. Pod pismem podpisał się, mieniący reprezentantem mieszkańców M. i Gminy B., pozwany, dołączając do niego podpisy około 150 mieszkańców M. i B., mapę obszaru, na którym składowane są odpady, zdjęcia dokumentujące nieprawidłowości w transporcie opadów ściekowych. Pismo to zostało przesłane także do wiadomości: Wójta Gminy B., Starosty (...), Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, Wojewody (...), Marszałka Województwa (...), Wydziału Ochrony Środowiska w C., posłance B. S., Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - (...) Oddziału (...) w K., Ministerstwa Środowiska - Departamentu (...). Jednakże żadna z w/w instytucji nie zareagowała na pismo.

Problem dotyczący zanieczyszczenia środowiska na terenie Gminy B. i konsekwencji z tym związanych był wielokrotnie poruszany w prasie tj. 24 lipca 2012 r. w Dzienniku (...), a wcześniej 16 sierpnia 2006 r. i 9 lipca 2008 r. w dzienniku (...)

W piśmie z 1 października 2012 r. Starosta (...) poinformował pozwanego, że nie wydawał żadnych zezwoleń dla P.H.U. (...), nie przeprowadził kontroli pojazdów i uprawnień kierowców, gdyż nie posiada w tym względzie kompetencji.

Tak mieszkańcy M. jak i B. wielokrotnie zwracali się do Wójta Gminy B. o interwencje w sprawie składowania przedmiotowych osadów ściekowych, demonstrując zaistniałe w tym względzie nieprawidłowości.

Uchwałą Rady Gminy B. podjętą 17 września 2007 r. zakazano sprowadzania na teren Gminy jakichkolwiek odpadów spoza jej terenu. Z kolei uchwałą z 29 kwietnia 2011 r. Gmina B. uznała skargę powódki dotyczących podejmowania działań Wójta Gminy B. z przedmiocie podnoszenia zarzutów o bezprawnym i bezzasadnych czynnościach mających na celu weryfikację jej, działalności gospodarczej, za bezzasadną, gdyż były one celowe i konieczne dla eliminacji potencjalnych zagrożeń środowiska.

Wskutek dokonanych zgłoszeń dochodziło do licznych oględzin prowadzonych przez pracowników Urzędu Gminy B.. W szczególności 24 sierpnia 2009 r. odbyła się wizja lokalna w czasie której ustalono, że osady ściekowe nie zostały rozprowadzone po powierzchni ziemi i nie zostały z nią zmieszane, przy czym nawieziono kolejne przyzmy osadów. Podczas kolejnej wizji odbytej w B. 4 lutego 2010 r. ustalono, że firma pozwanej magazynuje komunalne osady w postaci przyzm. Podobne nieprawidłowości ustalono podczas kolejnych kilkunastu wizji.

Również Zarząd Gospodarki Komunalnej w B. przeprowadził 20 maja 2010 r. wizję w strefie ujęcia wody na P., celem sprawdzenia ilości odpadów z oczyszczalni ścieków zalegających coraz bliżej ujęcia wody. Wówczas ustalono, że odpady są składowane w postaci stałych przyzm od kilkunastu dni. W konsekwencji, w obawie skażenia wód podziemnych i studni głębinowych, z których zaopatrywana w wodę jest Gmina B., złożono wniosek o wydanie decyzji o usunięciu szkodliwych odpadów.

Urząd Gminy B. wielokrotnie zwracał się do (...) o zauważonych nieprawidłowościach przy składowaniu odpadów komunalnych na terenie Gminy B., domagając się interwencji oraz kategorycznych działań wobec firmy powódki, a to celem niedopuszczenia do eskalacji istniejącego problemu społecznego. Wnioskowano także przy tej okazji o wykonanie badań gruntów, na których składowane są osady.

W związku z transportem odpadów komunalnych przez pracowników firmy powódki, na przestrzeni kilku lat, dochodziło do szeregu interwencji Komisariatu Policji w A.. W szczególności w dniu 10 września 2012 r. kierowca samochodu ciężarowego został ukarany mandatem karnym za zanieczyszczanie drogi do M.. W związku z nieprawidłowościami dotyczącymi nawożenia i stosowania osadów komunalnych skierowano także wnioski do Sądu Grodzkiego w C.. W lutym 2010 r. Urząd Gminy B. skierował wniosek do Sądu Rejonowego w Chrzanowie-Sądu Grodzkiego zawiadomienie o popełnieniu przez firmę powódki wykroczenia, ze względu na fakt, że prowadzona działalność przekracza zasady odzysku komunalnych osadów ściekowych, składowania tychże w miejscach na ten cel nieprzeznaczonych. Sprawa w tym przedmiocie zakończyła się postępowaniem mandatowym.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...) w K. przeprowadził kontrole oczyszczalni ścieków (...) podczas której ustalono fakt przekroczenia przez firmę powódki w przewożonych osadach na grunty M., ilości metali ciężkich, mogących być wprowadzonych na pow. 1 ha. Także nieprawidłowości w składowaniu odpadów zostały stwierdzone przez (...) w styczniu 2010 r. i pierwszym kwartale 2011 r.

W lipcu i 2012 i 2013 r. kontrole działalności firmy powódki przeprowadził (...), nie stwierdzając na kanwie art. 96 ustawy o odpadach, w tym względnie żadnych naruszeń. Również kontrola Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w N. z 2013 r. nie wykazała uchybień w składowaniu odpadów ściekowych w oczyszczalni w G..

Pozwany działając w imieniu Mieszkańców M. i B. zwracał się do (...) z wnioskiem o interwencje. W szczególności e-mailu z 8 kwietnia 2013 r. poinformował, że firma powódki poprzez swoje zaniedbania i nienależyte wykonywanie zadań związanych ze składowaniem osadów ściekowych łamie zakaz składowania odpadów na terenach czasowo zamarzniętych i pokrytych śniegiem, zalegania tychże od kilku tygodni na tych terenach. Przedstawił przy tej okazji zdjęcia obrazujące składowane odpady. Także w wiadomości e-mailowej pozwany poinformował (...), że bliskim sąsiedztwie cieku wodnego P., w odległości około 8 m od niego zalegają osady ściekowe, a padające intensywnie opady wypłukują je do rzeczki. Z kolei panująca wilgotność powietrza, tudzież temperatura 17 stopni potęguje odór i gromadzenie się owadów.

Pozwany złożył także petycję do Parlamentu Europejskiego.

Na wniosek Urzędu Gminy B., Nadleśnictwo w C. sporządziło opinię, w której wskazano, że składowane odpady z całą pewnością powodują dyskomfort psychiczny i fizyczny wśród osób przebywających i pracujących w lasach przylegających do gruntów, na których składowane są osady. Jednocześnie zostało wskazane, że Nadleśnictwo nie może jednoznacznie stwierdzić, czy gromadzenie osadów ściekowych ma wpływ na środowisko leśne, ponieważ nigdy nie były w tym kierunku prowadzone badania. Nadto zauważono, że odór pochodzący z osadów znacznie zmniejsza atrakcyjność turystyczną terenów leśnych sąsiadujących z gruntami, na których są one składowane, pomimo bogatych walorów przyrodniczych i krajobrazowych.

W ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji zauważył, że wiarygodnymi są zeznania świadków, przedstawicieli Gminy B., pracowników (...), których depozycje są wzajemnie ze sobą spójne i znajdujące poparcie w zaferowanych dowodach ze zdjęć, obrazujących jaki zakres i charakter miały nieprawidłowości i nadużycia ze strony formy powódki w zakresie wywozu na grunty rolne osadów ściekowych. Powyższe tym bardziej, że w/w świadkowie nie są zaangażowani w spór, przez co ich zeznania są obiektywne.

Oceniając z kolei zeznania świadków występujących z inicjatywy powódki (R. B., syna powódki i pracownika jej form, pracownika powódki R. G., P. M. znajomego powódki, prowadzącego podobną do jej działalność gospodarczą) Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na ich niepewność i intencjonalność, co ogranicza ich wiarygodność. Podobnie Sąd

Okręgowy postąpił w stosunku do zeznań powódki. W tym zakresie zostało zauważone, że niewiarygodna jest ta ich część, w których zostało podane o braku uciążliwości ze strony działalności jej firmy jakichkolwiek uchybień i nieprawidłowości. Otóż przeczą temu przedstawione przez pozwanego dokumenty.

Z kolei jako wiarygodne zostały ocenione zeznania pozwanego. Dotyczyły one głównie motywów, dla których zostało sporządzone pismo z lipca 2012 r. i roli jaka odegrał w szeroko zakrojonej inicjatywie obywatelskiej mieszkańców M. i B..

W ocenie prawnej Sąd I instancji w szczególności zauważył, że powódka wbrew swemu obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. nie wykazała faktu naruszenia przez pozwanego jej dóbr osobistych. Otóż pismo pozwanego z lipca 2012 r. zostało sporządzone w ramach inicjatywy społecznej. Pozwany, jako działacz społeczny działając w dobrej wierze, podjął się sporządzenia wspomnianego pisma, które miało charakter prośby o interwencje skierowane bezpośrednio do (...). Błędne jest, zatem twierdzenie powódki, że pismo miało charakter donosu, bo stanowiło w istocie prośbę o zbadania, czy działalność powódki nie stanowi w jakimś stopniu naruszenia przepisów prawa i było wystąpieniem skierowany do wielu instytucji, które w swych zadaniach statutowych mają za zadanie ochronę środowiska. Tak też każdy, w tym pozwany, miał prawo jak i obowiązek zwrócić się do odpowiedniej instytucji z prośbą o zbadanie czy działalność prowadzona przez powódkę jest zgodna z przepisami z zakresu ochrony środowiska. Nadto podjęta inicjatywa społeczna nie była poufna, czy też anonimowa. Pozwany w piśmie nie oskarżał konkretnej osoby czy też instytucji, lecz wskazywał na stwierdzone przez mieszkańców nieprawidłowości. W piśmie sformułowano szereg pytań, wymagających od adresata wyczerpującej odpowiedzi, poprzedzonej szczegółową analizą problemu, przeprowadzenia wizji w terenie i odpowiedniej kontroli prowadzonej przez firmę powódki działalności. Na tym też tle Sąd Okręgowy zauważył, że działalność prowadzona przez powódkę jest w kontekście jej przedmiotu, kontrowersyjna, stąd też pozwany i mieszkańcy miejscowości dotknięci nią, mieli prawo zwrócić się do odpowiedniego organu o zbadanie jej legalności i prawidłowości.

Sąd I instancji miał także na względzie fakt, że część zarzutów zawartych w piśmie znalazło potwierdzenie w treści przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Wykazało ono, że sytuacja na terenie M. i B. nie przedstawia się tak pozytywnie jakby to chciała przedstawić powódka. Wbrew jej twierdzeniom liczne kontrole i wizje nie wykazały jakichkolwiek nieprawidłowości w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Otóż z całą pewnością przewożone przez firmę powódki osady ściekowe wydzielają nieprzyjemny odór, docierający do domostw mieszkańców M. i B.. Zatem już z tej przyczyny mają oni prawo do obaw o swoje zdrowie i życie, to też zwracania się do instytucji o zbadanie zgodności z prawem prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej. Ponadto zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dotyczący wizji i kontroli prowadzonej przez Urząd Gminy B. wskazywał w sposób jednoznaczny, że osady ściekowe nie były rozprowadzane na powierzchni gruntu, nie były z nim mieszane, zalegały przez dłuższy czas w postaci pryzm. Do tego osady ściekowe były wywożone niezgodnie z przepisami prawa na zamrażnięte i oblodzone grunty, zaś wymagana odległość od pobliskiego cieku wodnego potoku - P. nie była zachowana, co zagrażało zanieczyszczeniem głównego ujęcia wody. Znamionowało to, że działalność prowadzona przez pozwaną nie była w pełni zgodna z prawem. Na tym też tle Sąd Okręgowy zauważył, że z uwagi na charakter prowadzonej działalności gospodarczej powódka winna wykazać w stosunku do mieszkańców M. i B. więcej wyrozumiałości, tym bardziej, że sama tam nie mieszka, toteż uciążliwości z nią związane jej nie dotyczą.

Następnie Sąd I instancji w nawiązaniu do art. 24 § 1 k.c. oraz do przesłanki bezprawności działania dłużnika do udzielenia ochrony osobistej wierzyciela, tudzież okoliczności ją wykluczających, zauważył, że pozwany który miał obowiązek wykazania okoliczności wykluczających domniemanie prawne w tym względzie. Jakkolwiek pozwany na tę okoliczność dowodów nie przeprowadził, to jednak, zdaniem Sądu, jego działanie nie miało charakteru bezprawnego. W istocie podejmował on działania z inicjatywy mieszkańców M. i Gminy B., które wynikało z przyznanых jednostce lub podmiotowi zbiorowemu uprawnień do podejmowania inicjatyw społecznych w granicach przewidzianych przez prawo. Z kolei inicjatywa jaką była „prośba o interwencję” skierowana do (...) stanowiła wyraz realizacji tych uprawnień.

Ponadto, jak słusznie wskazał pozwany, obowiązujące akty prawne w tym Konstytucja RP, ustawa o dostępie do informacji publicznych, ustawa prawo ochrony środowiska, w granicach których działali mieszkańcy M. i Gminy B. (w tym pozwany), pozwalały na uzyskanie informacji o stanie środowiska naturalnego, czy też informowanie o przestrzeganiu lub negatywnym oddziaływaniu na środowisko. Zatem działania pozwanego zostały ocenione, jako dokonane w ramach porządku prawnego i w obronie uzasadnionego interesu jakim jest dobro społeczności i mieszkańców Gminy B. Przedsięwzięcie w tym względzie miało charakter społeczny, gdyż prowadził on konsultację z (...), Ministerstwem Środowiska. Pozwala to na uznanie, że działanie pozwanego było dokonywane w dobrej wierze, w granicach prawa, z troską o zdrowie bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców Gminy B., której jest mieszkańcem.

Na temat rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd I instancji stwierdził, że zapadło ono na podstawie art. 100 k.p.c.

W apelacji od powyższego orzeczenia powódka zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła :

I. naruszenie prawa procesowego:

1. poprzez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na:

a. wybiórczej ocenie dowodów i w efekcie na błędnym ustaleniu stanu faktycznego sprawy, poprzez odmowę obdarzenia wiarygodności zeznań świadków R. B., R. G., P. M. jedynie dlatego, że są to osoby bliskie powódce, bądź związane z nią zawodowo, chociaż zeznania ich są logiczne, wzajemnie się uzupełniające i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego oraz odmowy dania wiary zeznaniom powódki,

b. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, tj. stwierdzenie, że pozwany działał w okolicznościach wyłączających bezprawność, mimo, że nie wskazał takich dowodów,

2. naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie przez przyjecie, że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, podczas gdy powódka zaoferowała logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody, potwierdzające w uznaniu powódki, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych,

3. naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w działalności powódki stwierdzono nieprawidłowości, jednakowoż fakty te nie zostały dostatecznie potwierdzone zebraniem materiałem dowodowym,

4. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstaw prawnej wyroku z przytoczeniem odpowiednich przepisów prawa,

II. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że w sytuacji kiedy pozwany nie przedstawił dowodów wyłączających bezprawność jego działania, Sąd I instancji obalił domniemanie bezprawności,

2. art. 61 ust. 3 Konstytucji RP poprzez nieuwzględnienie naruszenia granicy w korzystaniu z wolności słowa i swobody wypowiedzi/przekroczenie ram korzystania z innych praw i wolności.

Na powyższym tle apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje,

ewentualnie na wypadek uznania, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy oraz na wypadek nieuwzględnienia wniosku z pkt. 1, apelująca wniosła o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o:

1. oddalenie apelacji powódki w całości,
2. zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest bezzasadna ponieważ żaden z podniesionych w niej zarzutów nie mógł doprowadzić do uwzględnienia jej wniosków.

Na wstępie jednak wypada zauważyć, że wszelkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe i pełne, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia w sprawie (Sąd odwoławczy uznaje je za własne).

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należało się odnieść do kreowanego w niej poglądu (pkt. I.1.a.) o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Otóż tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy, co do którego sąd dokonał wszechstronnego rozważenia materiały dowodowej, możliwa jest weryfikacja zarzutów apelacji w przedmiocie naruszenia prawa materialnego. Na tym też tle przypomnieć trzeba ugruntowany pogląd Sądu Najwyższego, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ustala stan faktyczny sprawy, opierając się na dowodach, które poddaje swobodnej ocenie, bazując na własnym przekonaniu i wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Zarzut naruszenia przez sąd wyżej wspomnianego przepisu może okazać się zasadny tylko wtedy, gdy orzekający sąd wyjdzie poza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że jeśli sąd I instancji, po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, wyprowadził z dowodów wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nawet, jeśli z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć inne wnioski, sąd odwoławczy nie może ingerować w dokonane ustalenia faktyczne (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096; 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

W kontekście powyższego Sąd odwoławczy zaznacza, że wbrew odmiennym w tym względzie twierdzeniom apelującej Sąd Okręgowy prawidłowo odmówił wiarygodności zeznaniom świadków R. B., R. G., P. M., a co za tym idzie także powódce. Uczynił to przede wszystkim z tego względu, że nie znalazły one potwierdzenia w innych dowodach. Jakkolwiek powódka stwierdziła, że treść wspomnianych dowodów nie stoi w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, to jednak nie określiła, które dowody ma na myśli. Gdyby przyjąć, że powódce chodziło o dokonane przez (...) w lipcu i 2012 i 2013 r. kontrole działalności firmy powódki nieświadczące na kanwie art. 96 ustawy o odpadach żadnych naruszeń, czy też kontrolę Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w N. z 2013 r. niewykazującej uchybień w składowaniu odpadów ściekowych w oczyszczalni w G., to zapomina ona o całym szeregu innych faktów świadczących o możliwości podjęcia wniosku o niezgodnych z prawem działań jej firmy. Przypomnieć trzeba, czego powódka w najmniejszym stopniu nie zwalczyła, że wskutek dokonanych przez mieszkańców zgłoszeń dochodziło do licznych oględzin prowadzonych przez pracowników Urzędu Gminy B.. I tak 24 sierpnia 2009 r. odbyła się wizja lokalna, w czasie której ustalono, że osady ściekowe nie zostały rozprowadzone po powierzchni ziemi i nie zostały z nią zmieszane. Mało tego nawieziono kolejne przyzmy osadów. Podobnie podczas kolejnej wizji odbytej w B. 4 lutego 2010 r., jak również podczas kolejnych kilkunastu oględzin zauważono, że firma pozwanej w dalszym ciągu magazynuje komunalne osady w formie przyzm. Istotnym jest także i to, że Zarząd Gospodarki Komunalnej w B. przeprowadził 20 maja 2010 r. wizję w strefie ujęcia wody na P., celem sprawdzenia ilości odpadów z oczyszczalni ścieków zalegających coraz bliżej ujęcia wody. Ustalono wówczas, że odpady są składowane w postaci stałych przyzm od kilkunastu dni. W konsekwencji, w obawie skażenia wód podziemnych i studni głębinowych, z których zaopatrywana w wodę jest Gmina B., złożono wniosek o wydanie decyzji o usunięciu szkodliwych odpadów. Apelująca nie zauważa przy tym, że Urząd Gminy B. wielokrotnie zwracał się do (...) w sprawie nieprawidłowości przez niego spostrzeżonych przy składowaniu odpadów komunalnych na terenie Gminy B., domagając się interwencji

oraz kategoriycznych działań wobec firmy powódki. Wnioskowano także przy tej okazji wykonania badań gruntów, na których składowane były odpady. Następnie w związku z transportem odpadów komunalnych przez pracowników firmy powódki, na przestrzeni kilku lat, dochodziło do szeregu interwencji Komisariatu Policji w A.. Przede wszystkim 10 września 2012 r. kierowca samochodu ciężarowego został ukarany mandatem karnym za zanieczyszczanie drogi do M.. W lutym 2010 r. Urząd Gminy B. skierował do Sądu Rejonowego w Chrzanowie-Sądu Grodzkiego zawiadomienie o popełnieniu przez firmę powódki wykroczenia, ze względu na fakt, że prowadzona działalność przekracza zasady odzysku komunalnych osadów ściekowych, składowania tychże w miejscach na ten cel nieprzeznaczonych. Sprawa w tym przedmiocie zakończyła się postępowaniem mandatowym. W końcu Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w K. przeprowadził kontrole oczyszczalni ścieków (...) podczas której ustalono fakt przekroczenia przez firmę powódki w przewożonych osadach na grunty M., ilości metali ciężkich, mogących być wprowadzonych na pow. 1 ha. Także nieprawidłowości w składowaniu odpadów zostały stwierdzone przez (...) w styczniu 2010 r. i pierwszym kwartale 2011 r. W tej sytuacji pozwany zasadnie zwracał się do (...) z wnioskiem o interwencje. Nie można także zapomnieć, że firma powódki poprzez swoje zaniedbania i nienależyte wykonywanie zadań związanych ze składowaniem osadów ściekowych złamała zakaz składowania odpadów na terenach czasowo zamrzniętych i pokrytych śniegiem, zalegania tychże od kilku tygodni na tych terenach, - co zasadnie zostało podane przez pozwanego w e-mailu z 8 kwietnia 2013 r. Potwierdzeniem tej okoliczności były zdjęcia obrazujące składowane odpady. Także w wiadomości e-mailowej pozwany poinformował (...), że bliskim sąsiedztwie ciekłu wodnego P., w odległości około 8 m od niego zalegają osady ściekowe, a padające intensywnie opady wypłukują je do rzeczki. Z kolei panująca wilgotność powietrza, tudzież temperatura 17 stopni potęguje odór i gromadzenie się owadów.

Zatem twierdzenia apelacji o braku podstaw do odmowy wiarygodności zeznań świadków R. B., R. G., P. M. oraz powódki, starających się przedstawić działalność PHU (...) jako nieskazitelnej pod względem zachowania wszelkich norm z dziedziny ochrony środowiska, czy też w kontekście ustawy o odpadach - nie znajduje w sprawie potwierdzenia.

W konsekwencji jako bezzasadne należało ocenić twierdzenia apelacji podane w jej pkt. 2 petitum o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 232 k.p.c. że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, czy też w pkt. 3 petitum o naruszenia art. 231 k.p.c. przez przyjęcie stwierdzonych w działalności jej firmy nieprawidłowości.

Ustosunkowując się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, tj. stwierdzenie, że pozwany działał w okolicznościach wyłączających bezprawność, mimo, że nie wskazał takich dowodów (pkt. 1. b petitum apelacji) zwrócić uwagę należy na fakt, że zgodnie z wymogami art. 321 k.p.c. sąd wyrokuje, co do przedmiotu postępowania (ne eat iudex ultra petita patrium). Natomiast o charakterze zgłoszonego w sprawie roszczenia przesądza, żądanie odnoszące się do zakresu oczekiwanego rozstrzygnięcia oraz okoliczności faktyczne, które mają stanowić przesłanki rozstrzygnięcia o skonkretyzowanych roszczeniach. Jakkolwiek sąd prowadzący postępowanie nie jest związany wskazaniem powoda, co do podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, to nie może pominąć przytoczonej podstawy faktycznej powództwa, czyli okoliczności faktycznych uzasadniających to roszczenie. Innymi słowy określone w pozwie żądanie jest zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi (art. 187 k.p.c.). Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 25 kwietnia 2008 r. (II CSK 613/07, LEX nr 420867) przepisy prawa materialnego określone przez powoda, jako podłoże jego żądań, nie wiążą sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu. Konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy bowiem do sądu, ten bowiem stosuje prawo materialne.

To samo, co ma w kontekście omawianego zarzutu szczególne znaczenie, dotyczy stanowiska procesowego pozwanego (jego zarzutów), które podlega identycznie krytycznej ocenie przez sąd tak w zakresie podstawy faktycznej jak i kreowanej przez niego podstawy prawnej.

Odnosząc powyższy pogląd do realiów rozpoznawanej sprawy zauważyć trzeba, że pozwany wniósł w sprawie o oddalenie powództwa, podnosząc na kanwie swego stanowiska, że działał z inicjatywy społecznej mieszkańców gminy B.. Pozwany zaznaczył, że jego celem nie było naruszenie dóbr osobistych powódki. W związku z tym zaoferował



szereg dowodów dla potwierdzenia wyżej wspomnianych okoliczności. Jakkolwiek powód błędnie wywodzi, jakoby to na powódce ciążył ciężar udowodnienia bezprawności jego zachowania, gdyż ustawodawca w art. 24 § 1 k.c. wprowadził zasadę domniemania bezprawności (to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania okoliczności usprawiedliwiających swoje działanie w zakresie wyłączających jego bezprawność) - to jednak przedstawił on w kontekście podstawy faktycznej swego stanowiska okoliczności usprawiedliwiające podejmowane w stosunku do powódki i P. M. firm działania w celu wyeliminowania ich negatywnego oddziaływania na środowisko naturalne na terenie M. i B.. Słusznie akcentuje Sąd Okręgowy, że pismo pozwanego z lipca 2012 r. zostało sporządzone w ramach inicjatywy społecznej. Pozwany, jako działacz społeczny działając w dobrej wierze, podjął się sporządzenia wspomnianego pisma, które miało charakter prośby o interwencje skierowane bezpośrednio do (...). Błędne jest, zatem twierdzenie powódki, że pismo miało charakter donosu, bo stanowiło w istocie prośbę, czy też wniosek o zbadanie, czy działalność powódki nie stanowi w jakimś stopniu naruszenia przepisów prawa. Wszak wywóz ścieków był dokonywany na teren między ciekami wodnymi, dochodziło do tego w przeładowanych naczepach, z działalnością powódki związany był wydzielający się z transportowanych odpadów odór, zaś przedłużające się prace agrotechniczne i zbyt płytka orka prowadziły do uciążliwości dla mieszkańców Gminy B. i odwiedzających ją turystów w postaci uciążliwych zapachów i znacznie zwiększonej ilości insektów. Nadto pismo z lipca 2012 r. było wystąpieniem skierowany do wielu instytucji, które w swych zadaniach statutowych mają za zadanie ochronę środowiska. Zatem tak pozwany czy też którykolwiek z mieszkańców dotknięty działalnością firmy powódki, mieli prawo zwrócić się do odpowiedniej instytucji z prośbą o zbadanie czy działalność firm polegającą m.in. na wywozie na grunty rolne osadów ściekowych pochodzących z oczyszczalni ścieków, które są stosowane w procesie odzysku r 10 - jest zgodna z przepisami z zakresu ochrony środowiska i ustawy o odpadach. W piśmie z lipca 2012 r. sformułowano szereg pytań, wymagających od adresata wyczerpującej odpowiedzi, poprzedzonej szczegółową analizą problemu, przeprowadzenia wizji w terenie i kontroli firmy powódki. Słuszna jest w związku z tym konstatacja, że działalność prowadzona przez powódkę jest w kontekście jej przedmiotu, kontrowersyjna, stąd też pozwany i mieszkańcy miejscowości dotknięci nią, mieli prawo zwrócić się do odpowiedniego organu o zbadanie jej legalności i prawidłowości. Powyższe tym bardziej, że znaczna część zarzutów zawartych w piśmie znalazło potwierdzenie w treści przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego (wyżej szczegółowo opisanego). Z całą pewnością przewożone przez firmę powódki osady ściekowe wydzielają nieprzyjemny odór, docierający do domostw mieszkańców M. i B.. Zatem już z tej przyczyny mieli oni prawo do obaw, co najmniej, o swoje zdrowie, to też zwracania się do instytucji o zbadanie zgodności z prawem prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej. Prawidłowo zauważa Sąd Okręgowy, że z uwagi na charakter prowadzonej działalności gospodarczej powódka winna była wykazać w stosunku do mieszkańców M. i B. więcej wyrozumiałości, w szczególności w sytuacji, gdy sama tam nie mieszka, toteż uciążliwości z nią związane jej nie dotyczą.

Przyjmując zatem za Sądem Najwyższym (orzeczenie z 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 11-12/90, poz. 377), że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się m.in. działanie w obronie uzasadnionego interesu, to w kontekście omawianej sprawy pozwany wypełnił obie wspomniane przesłanki. Jak się powszechnie przyjmuje, tylko okoliczności konkretnej sprawy wskazują, czy można przyjąć, że osoba naruszająca dobra osobiste działała w ramach porządku prawnego lub też w obronie zasługującego na ochronę interesu (np. społecznego). W omawianej sprawie, po pierwsze prawidłowo zostało przyjęte, że po pierwsze pozwany podejmował działania z inicjatywy mieszkańców M. i Gminy B., które wynikało z przyznanych jednostce lub podmiotowi zbiorowemu uprawnień do podejmowania inicjatyw społecznych w granicach przewidzianych przez prawo. Z kolei inicjatywa jaką była „prośba o interwencję” skierowana do (...) stanowiła wyraz realizacji tych uprawnień. Po drugie ustawy: z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznych (Dz. U. z 2014 r., poz. 782 j.t.) i z 21 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 r., poz. 1232 j.t. ze zm.), w granicach których działali mieszkańcy M. i Gminy B. (w tym pozwany), pozwalały na uzyskanie informacji o stanie środowiska naturalnego, czy też informowania o przestrzeganiu przez przedsiębiorcę prawa w ramach negatywnym oddziaływaniu na środowisko. Zatem działania pozwanego były dokonane w ramach porządku prawnego. Mało tego następowało to w obronie uzasadnionego interesu jakim jest dobro społeczności i (...), w stosunku do których mogło dojść do negatywnego oddziaływania przez przedsiębiorstwo powódki. Przedsięwzięcie pozwanego miało charakter społeczny,

gdyż prowadził on konsultację w szczególności z (...) i Ministerstwem Środowiska. Pozwala to na uznanie, że działanie pozwanego było dokonywane w dobrej wierze, w granicach prawa, z troską o zdrowie bezpieczeństwo i komfort życia (...), której nota bene jest mieszkańcem.

W konsekwencji powyższego, jakkolwiek Sąd Okręgowy błędnie zaznacza o nie wykazaniu przez powódkę naruszeniu, w kontekście poniżenia w świetle opinii publicznej prowadzącej do utraty zaufania potrzebnego do wykonywania działalności gospodarczej, jej dóbr osobistych - to trafnie dochodzi do wniosku o braku bezprawności działania pozwanego.

Zatem także zarzut apelacji dotyczący naruszenia prawa materialnego w postaci art. 24 § 1 k.c. okazał się bezzasadny. Identycznie rzecz się przedstawia co do rzekomego naruszenia art. 61 ust. 3 Konstytucji RP poprzez nieuwzględnienie naruszenia granicy w korzystaniu z wolności słowa i swobody wypowiedzi/przekroczenie ram korzystania z innych praw i wolności

W tej sytuacji powództwo powódki wywodzone z przepisów art. 23, art. 24 § 1 art. 448 i art. 43<sup>10</sup> k.c. słusznie zostało uznane przez Sąd I instancji za bezzasadne. W konsekwencji w oparciu o wyżej przedstawione wywody, apelacja powódki na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

Skoro powód nie wykazał poniesienia kosztów postępowania apelacyjnego, stąd też nie występowały warunki do orzekania w tym przedmiocie przez Sąd odwoławczy.